

(Il Tempo - F.Biafora) Od ich oficjalnego wejścia do świata piłki minęły prawie trzy miesiące i teraz, po długiej fazie ocen, Friedkinowie są w końcu gotowi położyć rękę na strukturze Romy. Pierwszym ruchem Teksańczyków było zatwierdzenie Fiengi jako CEO, ale będzie on częścią rozbudowanej struktury, której częścią będzie bardzo prawdopodobnie Stefano Scalera i, jak plotkuje wiele środowisk rynkowych, wkrótce także nowy dyrektor sportowy.

Wiceszef gabinetu ministerstwa ekonomii i finansów jest bardziej niż skuszony propozycją pracy dla drużyny, której jest kibicem, mimo że jest bardzo zadowolony ze swojej posady w ministerstwie. Scalera, który nie podpisał jeszcze żadnego kontraktu, będzie się zajmował głównie relacjami z instytucjami, zwłaszcza jeśli chodzi o tematy finansowe. Kolejnym trybem, który zostanie wkrótce zajęty - celem było posiadanie operacyjnej osoby już na koniec października - jest dyrektor sportowy, wakująca posada po zwolnieniu Petrachiego. Friedkin wybrał osobę - będzie nią obcokrajowiec - która zajmie puste biuro pozostawione przez Salentyńczyka, ale jeśli chodzi o nazwisko, jest one owiane całkowitą tajemnicą, do tego stopnia, że nawet w Trigorii nie wiedzą kto będzie "wybrankiem", który może zostać ogłoszony do końca miesiąca. Jednym z najmocniejszych kandydatów jest Campos, któremu jednak nie udało się jeszcze uwolnić od Lille, z którym związany jest kontraktem zewnętrznego konsultanta (dyrektor sportowy Gagne, bardzo bliski Portugalczykowi, podał się do dymisji na początku tygodnia). Poza wiceprezydentem Ryanem Friedkinem, również starszy brat, Danny, powinien otrzymać rolę wewnątrz klubu, który poszukuje też dyrektora operacyjnego (COO) i ocenia posadę menadżera drużyny, Gombara.

Tymczasem w Trigorii trwają prace z przywiązaniem szczególnej uwagi do dystansowania od siebie graczy po wielu pozytywnych wynikach Covid-19 z ostatnich dni. Fonseca i kierownictwo zdecydowali, że również wczoraj zespół przeszedł trening bez minigierem, a gracze byli zaangażowani w ćwiczenia na boisku bez kontaktów. Jeśli chodzi o testy, które są przeprowadzane każdego dnia wśród graczy i sztabu (ogółem zrobiono ich już ponad osiem tysięcy), nie pojawiły się żadne nowe przypadki zakażeń. Ten czynnik nie obniży jednak czujności przynajmniej do końca tego tygodnia, gdzie gracze będą postępować zgodnie z planem dom-praca-dom. Taką procedurę będzie też realizował w stolicy Włoch Mkhitaryan, gdyż Armenia, tak jak we wtorek wieczorem FIGC w przypadku Włochów, zdecydowała się anulować jego powołanie do drużyny narodowej.

Autor: abruzzo